

Sygn. akt I C 412/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2015r.

Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSR Tomasz Makaruk

Protokolant Kinga Klemarczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 stycznia 2015r.

sprawy z powództwa T. K.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W.

o zapłatę 10.000 złotych

I. zasądza od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda T. K. kwotę 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych wraz ustawowymi odsetkami od dnia 16.09.2014r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) w W. na rzecz powoda T. K. kwotę 1.717 (jeden tysiąc siedemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 1.217 (jeden tysiąc dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 412/14

UZASADNIENIE

Powód T. K., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) w W. kwoty 10.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 września 2014 r. do dnia zapłaty tytułem częściowego zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci prawa do więzi rodzinnej, prawa do życia w pełnej rodzinie i związane z naruszeniem tych dóbr utratę wsparcia i pomocy w rozmaitych sytuacjach życiowych oraz ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. W uzasadnieniu wskazano, iż w wypadku, do którego doszło w dniu 29 sierpnia 2000 w P. zginął J. K. – ojciec powoda. Odpowiedzialność pozwanej wynika z faktu ubezpieczenia sprawcy wypadku od odpowiedzialności cywilnej w jej zakładzie ubezpieczeniowym.

(...) w W. wniosła

o oddalenie powództwa T. K., jako niezasadnego i bezpodstawnego. Strona pozwana przyznała jednak na rozprawie, iż kwota 10.000 zł zadośćuczynienia jest adekwatna do cierpienia, jakiego doznał powód w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych wynikających z faktu śmierci ojca.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 29 sierpnia 2000 r. w P. doszło do wypadku drogowego. Kierujący ciągnikiem siodłowym marki S. o numerze rejestracyjnym (...) wraz z naczepą o numerze rejestracyjnym (...) T. M. nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych i podczas zjeżdżania z mostu na łuku drogi doprowadził do zarzucenia naczepy, która zjechała na przeciwny pas ruchu i uderzyła w jadący z przeciwnego kierunku samochód ciężarowy marki L. o numerze rejestracyjnym (...) kierowany przez J. K., który na skutek doznanych obrażeń ciała poniósł śmierć na miejscu. Sprawca

wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 6 kwietnia 2001 roku w sprawie VII K 557/00.

T. K. urodził się (...), jako najstarsze z dwojga dzieci J. K.. W dacie śmierci ojca miał 25 lat, a jego siostra A. 22 lata. Od 1994 r. T. K. prowadził osiedlowy sklep spożywczy, który otrzymał od rodziców. Ponieważ jednocześnie, do 1999 r. studiował zaocznie, w prowadzeniu działalności gospodarczej pomagała mu zarówno matka zajmując się sprawami księgowymi, jak również ojciec, który zajmował się m.in. zaopatrzeniem, a także sprzedają w tym czasie, gdy nie wyjeżdżał w trasy, albowiem prowadził on swoją, jednoosobową firmę transportową. Po ukończeniu studiów T. K. wraz ze szwagrem i ojcem planowali rozwinięcie firmy transportowej (...) i zakupienie kolejnego samochodu. J. K. był osobą aktywną zawodowo i zaradną – zakupił dzieciom samochody i mieszkania – córce w Z., a synowi w W.. Był filarem i wsparciem całej rodziny. Służył wszystkim radą. Jego żona z racji choroby sama wymagała wsparcia.

W dacie śmierci ojca T. K. był kawalerem, jednakże niecałe dwa miesiące później planował zawarcie związku małżeńskiego.

Śmierć ojca była dla T. K. wydarzeniem całkowicie przedwczesnym i niespodziewanym. W tym okresie przygotowywał się on do ślubu i wesela, które miało się odbyć w październiku 2000 roku. Ślub odbył się terminowo, nie było jednak wesela, tylko skromna uroczystość dla najbliższej rodziny, która odbywała się w smutnej atmosferze – brakowało przecież ojca pana młodego. Po ślubie, zamiast w podróż poślubną, młodzi pojechali na pielgrzymkę do W., aby pomodlić się za ojca. T. K. początkowo codziennie, a nawet dwa razy dziennie jeździł na grób ojca. Często rozmawiał także z zaprzyjaźnionym księdzem W. G.. Prowadził nadal sklep spożywczy, w którym jednak początkowo musieli mu w większym zakresie pomagać najbliżsi, albowiem zdarzało się, że zapominał przywieźć towar. Cierpienia psychiczne T. K. nie były jednak na tyle silne, aby skłoniły go do skorzystania z leczenia psychiatrycznego, czy terapii psychologicznej, ani też nawet do skorzystania z uspokajających leków ziołowych dostępnych bez recepty.

T. K. czuje się w pełni szczęśliwy w swojej rodzinie: ma dwoje dzieci w wieku 12 i 6 lat, z którymi bawi się, wyjeżdża na wakacje. Wspólnie z rodziną chodzi także na zabawy sylwestrowe – w 2013 i 2014 r. byli na sylwestrach organizowanych przez Miasto Z. na stadionie miejskim.

Sprawca wypadku w wyniku, którego zginął J. K., posiadał wykupioną polisę OC w (...) S.A.

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2003 r. Sąd Okręgowy w Łomży w sprawie I C 409/01 zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz T. K. kwotę 15.000 zł (z żądanych 35.000 zł) tytułem odszkodowania za istotne pogorszenie jego sytuacji życiowej po śmierci ojca J. K.. Wyrokiem z dnia 22 października 2003 r. w sprawie I ACa 488/03 Sąd Apelacyjny w Białymstoku zmienił powyższy wyrok Sądu Okręgowego w Łomży i w całości oddalił powództwo T. K. podnosząc: „Zauważyć jednak w związku z tym należy, że w październiku 2000 roku powód ożenił się, ma własną rodzinę, zamieszkuje osobno. Nic zatem nie wskazuje na to, by śmierć ojca zaważyła w sposób szczególny na jego pozycji materialnej, osobistej, a także możliwości realizacji planów życiowych”.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: zeznania świadków: A. J. (k.63v64), J. L. (k. 64v-65), częściowo: M. K. (k.64-64v), wniosek o likwidację szkody wraz z odpowiedzią (k.7-8, 11-12), wyroki wraz z uzasadnieniami (k.13-32), akta szkodowe.

W świetle powyższych ustaleń, potwierdzonych także stanowiskiem samej pozwanej, powództwo oparte na art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc należało uznać za zasadne.

Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela pogląd wyrażony w utrwalonym orzecznictwie sądowym, iż „najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (tak Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. w sprawie III CZP 76/10; LEX nr 604152). Nadto zauważyć należy, iż jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 6 września 2012 r. w sprawie I ACa 739/12 (LEX nr 1223205) „Wprowadzenie do systemu prawnego art. 446 § 4 k.c.

nie stanowi o powstaniu roszczeń o zadośćuczynienie w przypadku śmierci osób bliskich dopiero od momentu jego wejścia w życie, niewątpliwie zaś ułatwia dochodzenie tego roszczenia. Jednakże w przypadku osób, których dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej naruszone zostały czynem niedozwolonym, który miał miejsce przed wejściem w życie tego przepisu, jedyną podstawą ich roszczeń o zadośćuczynienie jest przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c.". Zgodnie zaś z brzmieniem art. 448 zd. 1 kc „w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia”.

W aktualnym orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu jej aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09 opubl. Legalis, z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, z dnia 10 listopada 2010 r. OSNC-ZD 2010/3/91, OSP 2011/2/15, z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC 2011, Nr B, poz. 44, str. 116). Zawarty w treści art. 23 k.c. katalog dóbr osobistych podlegających ochronie ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane, jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Nie ulega wątpliwości, że rodzina, jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c.

W niniejszej sprawie strona pozwana, choć przyznawała, iż kwota 10.000 zł zadośćuczynienia jest kwotą adekwatną do cierpienia, jakiego doznał powód w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych wynikających z faktu śmierci ojca, to podnosiła, iż śmierć J. K. nie spowodowała w życiu powoda zmian, które miały negatywny wpływ na jego psychikę, miał on swoją własną rodzinę, a nadto podkreślała znaczny upływ czasu od samego zdarzenia.

Okoliczności powyższe niewątpliwie powinny zostać uwzględnione przez Sąd, ale nie mogą same w sobie decydować o niezasadności powództwa dotyczącego niepowtarzalnych więzi łączących dziecko z ojcem. Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela trafny pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 maja 2013 r. w sprawie I ACa 1470/12 (LEX nr 1322512, iż „wysokość zadośćuczynienia nie powinna zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego, powinna natomiast uwzględniać okoliczność, że śmierć człowieka jest zdarzeniem pewnym, a zatem zadośćuczynienie powinna rekompensować często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. Z tego względu najwyższe świadczenia z tego tytułu powinny być przyznawane na rzecz osób, które na skutek śmierci najbliższego członka rodziny stały się samotne”. O tym, iż po śmierci ojca powód stał się samotnym człowiekiem nie może być mowy, co przyznał zresztą sam powód stwierdzając, iż jest szczęśliwy w swojej rodzinie.

Mając na uwadze powyższe należy jednocześnie pamiętać także i o tym, iż wysokość zadośćuczynienia należnego uprawnionemu z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych musi spełniać funkcję kompensacyjną, czyli zatrzeć lub co najmniej złagodzić następstwa naruszenia dóbr osobistych. Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym przypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi. W doktrynie przyjmuje się, że dla jej sprecyzowania i przyjęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia uwzględnić należy takie okoliczności jak rodzaj naruszonego dobra prawnego, rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy (por. komentarz do art. 448 kc, Agnieszka Rzetecka-Gil, Lex 2011). Jeszcze szerzej analizą pojęcia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia zajęł się Sąd Apelacyjny w Gdańsku, który w wyroku z dnia 24 sierpnia 2012 r. w sprawie VACa 646/12 (LEX nr

1220462) wskazał, iż „Przy ocenie, jaka suma jest, w rozumieniu art. 448 k.c., odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Uszczegóławiając te kryteria na potrzeby sprawy, w której zdarzeniem wywołującym krzywdę jest śmierć osoby najbliższej wskazać należy, że okoliczności wpływające na wysokość świadczenia z art. 448 k.c. to m.in.: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia (np. nerwicy, depresji), roli pełnionej w rodzinie przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego”. Z drugiej zaś strony należy mieć jednak na uwadze, że zadośćuczynienie nie może być sumą nadmiernie wygórowaną. Nie może stanowić takiego przysporzenia, które w znaczny sposób zmieniliby sytuację majątkową uprawnionego, nie tylko rekompensując doznaną krzywdę, ale też przynosząc satysfakcję z osiągniętego wzbogacenia.

Wreszcie podzielić należy słuszne stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi wyrażone w wyroku z dnia 7 lutego 2014 r. w sprawie I ACa 1019/13 (LEX nr 1439181), iż czynnik czasu może mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia, gdy jest ono dochodzone po upływie znacznego okresu czasu od naruszenia dóbr osobistych (w sprawie chodziło o dochodzenie przez ojca zadośćuczynienia 7 lat po śmierci syna). Upływ tego czasu pozwala między innymi ustalić rzeczywisty wpływ naruszenia dóbr osobistych na dalsze życie powoda.

Sąd przekładając wszystkie wskazane powyżej przesłanki, którymi winien się kierować przy ustalaniu wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia, uznał, iż żądanie powoda, w zgłoszonej wysokości, jest zasadne.

I tak, w świetle wiarygodnych, w ocenie Sądu, wyjaśnień powoda, potwierdzonych zeznaniami świadków A. J., M. K., J. L., należy przyjąć, że był on niewątpliwie związany ze swoim ojcem, łączyły ich silne więzy rodzinne. Ojciec był dla powoda autorytetem, wspierał go zarówno przy rozwiązywaniu zwykłych problemów dnia codziennego, jak i w prowadzonej działalności gospodarczej. Zawsze mógł na niego liczyć. Po jego śmierci powód czuł smutek, tęsknotę i żal. Szczególnie trudnym dla niego momentem był ślub, który brał niecałe dwa miesiące po śmierci ojca. Z drugiej jednak strony podkreślenia wymaga jednak fakt, że śmierć ojca, choć była niewątpliwie dla powoda zdarzeniem bolesnym, to nie zmieniła w znaczącym stopniu jego życia. T. K. w dalszym ciągu pracował. Zdarzenie to nie spowodowało też (przez 14 lat, które już od niego minęły) konieczności ani jednej wizyty u psychiatry lub psychologa. Powód nie cierpiał na jakiegokolwiek zaburzenia psychiczne, nie miał trudności z utrzymaniem relacji społecznych. Powód nie korzystał z żadnych leków, nawet tych nasennych czy uspokajających. Śmierć ojca powoda jest dalece przedwczesna, niemniej jednak krzywda stąd wynikła może być kompensowana możliwością utrzymywania przez powoda więzi z pozostałymi członkami rodziny (tak też powołany powyżej wyrok SA w Łodzi w sprawie I ACa 1019/13)

Biorąc pod uwagę wszystkie wskazane dowody, uznane przez Sąd za wiarygodne (poza tym fragmentem zeznań świadka M. K., w którym zaprzeczyła ona, aby wraz z mężem byli na ostatnim „sylwestrze”), a także mając na względzie utrwaloną wykładnię dotyczącą zadośćuczynienia, przyjąć należało, iż w okolicznościach niniejszej sprawy, powództwo opiewające na kwotę 10.000 zł, zwłaszcza w kontekście stanowiska samej strony pozwanej, jest zasadne i to nawet bez konieczności przeprowadzania dowodu z opinii biegłych. Podkreślić należy, iż w żaden sposób nie uzasadniało dopuszczenia dowodu z opinii biegłych stanowisko pełnomocnika powoda, iż jest to powództwo częściowe. Pomijając nawet ocenę, czy w okolicznościach faktycznych sprawy takie powództwo jest w ogóle dopuszczalne, to podkreślić należy, iż sprzecznym z zasadami współżycia społecznego, byłoby przeprowadzanie takiego dowodu na koszt pozwanego (na potrzeby innej sprawy), w sytuacji gdy sam pozwany oświadczył, iż powodowi przysługuje dochodzona przez niego kwota. Ponadto zgodnie z art. 217 § 3 kpc Sąd zobligowany jest pominąć dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. W tym miejscu należy także wyjaśnić, iż Sąd pominął wniosek pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z akt I C 409/01 Sądu Okręgowego w Łomży na okoliczność stanu finansowego i psychicznego powoda w związku ze śmiercią ojca,

gdyż pełnomocnik nie określił, z jakich konkretnie dokumentów znajdujących się w tych aktach żąda dopuszczenia dowodu. Podstawą oddalenia wniosku pełnomocnika powoda zgłoszonego na rozprawie w dniu 15 stycznia 2015 r. o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka G. J., był art. 217 § 2 kpc – był to wniosek spóźniony, który spowodowałby zwłokę w rozpoznaniu sprawy.

Wyjaśnić jeszcze należy, iż Sąd uwzględnił żądanie powoda zasądzenia odsetek od dnia 16 września 2014 r., albowiem strona pozwana już w dniu 15 września 2014 r. zajęła stanowisko wobec żądań powoda, odmawiając mu wypłaty zadośćuczynienia.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r., poz. 490).